

WYROK Z DNIA 14 MARCA 2006 R.
SNO 8/06

Przewodniczący: sędzia SN Józef Skwierawski.

Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Józef Frąckowiak.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2006 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 grudnia 2005 r., sygn. akt (...)

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 12 grudnia 2005 r., w sprawie sygn. akt (...), uniewinnił sędziego Sądu Rejonowego od popełnienia zarzucanych jej przewinień służbowych. Sędzia Sądu Rejonowego była obwiniona o to, że:

I. w dniu 27 lipca 2004 r., będąc referentem w sprawie I C 357/03 Sądu Rejonowego, w wyroku kończącym postępowanie w tej sprawie w pierwszej instancji z oczywistą i rażącą obrazą podstawowych zasad procedury nie orzekła w przedmiocie oddalenia w pozostałym zakresie uwzględnionego w części powództwa;

II. w okresie od dnia 29 lipca 2004 r. do dnia 6 sierpnia 2004 r., wyczerpując znamiona czynu zabronionego:

1. w okresie od dnia 29 lipca 2004 r. do dnia 4 sierpnia 2004 r., sporządzając na wniosek powoda uzasadnienie wyroku z dnia 27 lipca 2004 r. w sprawie I C 357/03, poświadczyła w tym dokumencie nieprawdę podając, że wyrokiem tym sąd „w pozostałej części powództwo oddalił, zgodnie z treścią wyżej powołanego art. 36.1 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego”;

2. w tym samym okresie sporządziła „odpisy” wyroku z dnia 27 lipca 2004 r. w sprawie I C 357/03 o treści odbiegającej od treści tego wyroku, zawierając w pkt II, w oryginale dotyczącym kosztów, rozstrzygnięcie o treści: „w pozostałej części powództwo oddala”;

3. w dniu 6 sierpnia 2004 r. złożyła w sekretariacie I Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego akta sprawy I C 357/03 wraz ze sporządzonymi: uzasadnieniem wyroku z dnia 27 lipca 2004 r. i jego „odpisami”, o których mowa w pkt 1 – 2, oraz sporządzonym dnia 4 sierpnia 2004 r. zarządzeniem o doręczeniu powodowi odpisu wyroku z uzasadnieniem, wykonanym przez pracownika sekretariatu dnia 10 sierpnia 2004 r.;

III. w okresie od dnia 12 października 2004 r. do dnia 19 listopada 2004 r. w sprawie I C 357/03, pozostającej w jej referacie, z oczywistą i rażącą obrazą procedury:

1. w dniu 12 października 2004 r. złożyła w sekretariacie I Wydziału Cywilnego sporządzone dnia 8 października 2004 r. zarządzenie o wezwaniu powoda składającego podlegającą odrzuceniu apelację od „nieistniejącego” rozstrzygnięcia do uiszczenia wpisu, które wykonano dnia 4 listopada 2004 r.,

2. w dniu 19 listopada 2004 r. złożyła do akt sporządzone 18 listopada 2004 r. zarządzenie o doręczeniu odpisu apelacji powoda stronie przeciwnej oraz o przekazaniu akt sprawy I C 357/03 z apelacją Sądowi Okręgowemu, który postanowieniem z dnia 29 grudnia 2004 r., w sprawie I Co 676/04, zmuszony był odrzucić apelację powoda jako wniesioną od „nieistniejącego orzeczenia”, tj. o przewinienia służbowe z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W uzasadnieniu wyroku uniewinniającego Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji wskazał, że obwiniona nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej przewinień służbowych. Wyjaśniła, że prowadziła w Sądzie Rejonowym, jako przewodnicząca składu orzekającego, sprawę z powództwa Janusza D. przeciwko (...) Agencji Mieszkaniowej – Oddział Terenowy w A. W dniu 27 lipca 2004 r. ogłosiła w tej sprawie wyrok, który w części właściwego rozstrzygnięcia (tenorze) składał się z trzech punktów – w pierwszym powództwo zostało częściowo uwzględnione, w drugim w pozostałej części oddalone, zaś w trzecim rozstrzygnięto o kosztach procesu. Stosownie do treści wydanego orzeczenia sporządzone zostało jego pisemne uzasadnienie w następstwie wniosku złożonego przez powoda. Obwiniona wyjaśniła, że przygotowując wyrok do publikacji podyktowała jego sentencję protokolantce, która zapisała jej treść w komputerze. Po wydrukowaniu tekstu wyroku sędzia podpisała go, lecz wobec braku rozstrzygnięcia o oddaleniu w pozostałej części powództwa sporządziła jego kolejną wersję, również w oparciu o zapis komputerowy. Ta druga wersja po podpisaniu została ogłoszona, zaś projekt pierwotny miał zostać zniszczony. W czasie sporządzania uzasadnienia korzystała z odpisu wyroku, zaś akta sprawy nie były zszyte. Po wpłynięciu apelacji nadała jej bieg stosownie do wymogów proceduralnych. Składając wyjaśnienia przed Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego obwiniona nie mogła zapoznać się z aktami rozpoznanej przez nią sprawy, a brak

drugiego punktu w wyroku wiązała wówczas z wadliwym wydrukiem urzędzenia współpracującego z komputerem, choć z uwagi na upływ czasu nie była o tym przekonana.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że w sprawie I C 357/03 Sądu Rejonowego z powództwa Janusza D. przeciwko (...) Agencji Mieszkaniowej – Oddział Terenowy w A. prowadząca to postępowanie jako przewodnicząca sędzia Sądu Rejonowego wydała dnia 27 lipca 2004 r. wyrok, od którego powód wniósł środek odwoławczy. Sąd drugiej instancji postanowieniem z dnia 29 grudnia 2004 r. odrzucił apelację powoda z uwagi na brak substratu zaskarżenia (k. 18 – 19). W skardze do Prezesa Sądu Okręgowego z dnia 3 stycznia 2005 r. Janusz D. podniósł, że doszło do pomyłki i nierzetelności, albowiem w odpisie wyroku, który otrzymał, powództwo w pozostałej części zostało oddalone (k. 20).

Sąd Dyscyplinarny ustalił, że istotnie między sentencją wyroku z dnia 27 lipca 2004 r. znajdującą się w aktach sprawy I C 357/03 (k. 105) a odpisem doręczonym powodowi (k. 22) zachodzi zasadnicza różnica, albowiem w wyroku, który znajduje się w aktach I C 357/03, brak jest punktu o oddaleniu powództwa w pozostałej części, wyrok ma tylko dwa punkty (pierwszy uwzględniający powództwo do kwoty 210,71 zł i drugi rozstrzygający o kosztach), zaś odpis doręczony powodowi składał się z trzech punktów – zasądzającego częściowo roszczenie oraz orzekającego o kosztach (tu treść obu wyroków jest identyczna), a dodatkowo z punktu o oddaleniu powództwa w pozostałej części. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego, powstała niedopuszczalna sprzeczność między treścią obydwu wyroków (tego znajdującego się w aktach sprawy i tego doręczonego powodowi) wynikała stąd, że sędzia referent przygotowując wyrok do publikacji sporządziła pierwotnie wersję zawierającą tylko dwa punkty – o częściowym zasądzeniu powództwa i orzeczeniu o kosztach, a następnie po podpisaniu sentencji zauważyła brak oddalenia powództwa w pozostałej części i dlatego sporządziła kolejny projekt wyroku składającego się z trzech punktów, również go podpisując. Sąd ustalił, że wyroki były dyktowane sekretarce, a zapisu ich oraz wydruku dokonano przy pomocy zestawu komputerowego. Karta wydruku z pierwszą wersją została zgięta i miała być zniszczona (wyjaśnienia obwinionej – k. 101, zeznania świadka Ewy B. – k. 125). Faktycznie ogłoszony został wyrok, którego tenor składał się z trzech punktów: zasądzającego kwotę 210,71 zł, oddalającego powództwo w pozostałej części oraz rozstrzygającego o kosztach procesu. Stosownie do jego treści podane zostały ustne motywy, na co reakcją powoda było złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku na piśmie (wyjaśnienia obwinionej – k. 101 – 102, zeznania świadka – Ewy B., k. 125 – 126, zeznania świadka Janusza D. – k. 124). Sąd stwierdził, że w wyniku badania zawartości twardego dysku komputera, jak też dyskietek będących w użyciu pracowników sekretariatu I Wydziału Cywilnego,

nie znaleziono zapisów dotyczących analizowanej sprawy I C 357/03 (zeznania świadka Marka S. – k. 130 – 131).

Oceniając dowody Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że „powołane dowody z dokumentów mają charakter dokumentów urzędowych i nie zostały zakwestionowane, zaś w pełni stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone”. Sąd nie wyjaśnił jednak, jakie dokumenty urzędowe miał na myśli. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego wyjaśnienia złożone przez obwinioną na rozprawie oraz zeznania przesłuchanych świadków Ewy B. i Janusza D. są spójne i jednoznaczne w zakresie dotyczącym treści ogłoszonego wyroku. Oceny tej nie zmienia nawet fakt niedokładnego zapamiętania przez świadka Ewę B., ile punktów zawierał ogłoszony wyrok, bowiem świadek wyraźnie podkreśliła, że powód był zaskoczony wysokością zasądzonej kwoty. Żadnej rozbieżności co do brzmienia wyroku nie ma natomiast między wyjaśnieniami obwinionej i zeznaniami świadka Janusza D., zaś „pozostałe ujawnione dowody do protokołu rozprawy wiarygodności tych osób nie podważają”. Wobec powyższego Sąd Dyscyplinarny uznał, że w świetle całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania, a w szczególności bezpośrednich dowodów osobowych, nie można przyjąć, aby obwiniona popełniła którekolwiek z zarzucanych jej przewinień służbowych w rozumieniu art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), a sporządzone pisemne uzasadnienie odpowiadało treści ogłoszonego wyroku, zasadne było w związku z tym nadanie biegu wniesionej przez powoda apelacji.

Od powyższego wyroku odwołania wnieśli Minister Sprawiedliwości oraz Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego, zaskarżając wyrok ten w całości na niekorzyść obwinionej.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zarzucił: 1) obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., przez oparcie wyroku jedynie na części zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena – co do znaczenia, mocy i wiarygodności – wykracza poza granice określone w pierwszym z powołanych przepisów, 2) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że obwiniona nie dopuściła się zarzucanych jej czynów, mimo że w świetle całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, poddanego prawidłowej ocenie, nie była możliwa rekonstrukcja zachowania obwinionej odbiegająca od zaproponowanej we wniosku o ukaranie.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

W uzasadnieniu odwołania skarżący podniósł, że wyrok uniewinniający oparto – wbrew wymogom art. 410 k.p.k. – jedynie na części zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena wykroczyła poza granice określone przepisem art. 7 k.p.k., co musiało mieć wpływ na treść poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. U podstaw tych ustaleń legły wyłącznie wyjaśnienia obwinionej oraz zeznania osoby protokolującej i powoda w sprawie I C 357/03, złożone w toku sądowego postępowania dyscyplinarnego. W następstwie tego doszło do dokonania ustaleń nieznajdujących potwierdzenia w całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, który prawidłowo oceniony nie pozwala na rekonstrukcję zachowania obwinionej odbiegającą od zaproponowanej w złożonym wniosku o ukaranie. Dysponując wyłącznie relacjami wymienionych osób z postępowania sądowego, w istocie korespondującymi z sobą, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny miałby podstawy do zajęcia stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Problem tkwi jednak w tym, że zarówno obwiniona sędzia Sądu Rejonowego, jak i protokolująca dnia 27 lipca 2004 r. świadek Ewa B., w fazie poprzedzającej złożenie wniosku o ukaranie zajęły odmienne stanowisko co do wydarzeń objętych przedstawionymi obwinionej zarzutami, a ich relacje z tej fazy postępowania pozostają w sprzeczności z późniejszymi wypowiedziami odnotowanymi w protokole rozprawy przed Sądem Dyscyplinarnym.

Obwiniona, słuchana w postępowaniu wyjaśniającym, podała, że do zaistniałej sytuacji mogło dojść w wyniku błędu pracy drukarki, która pominęła przy wydruku fragment wyroku dotyczący oddalenia powództwa w pozostałej części, obecny jednak na monitorze komputera, z którego ekranu ogłaszany był wyrok obejmujący wspomniane rozstrzygnięcie, jednak przesłuchany w charakterze świadka informatyk Sądu Rejonowego wykluczył tego rodzaju „samowolę” urządzenia drukującego, którego w tym czasie w ogóle nie było na sali rozpraw. Wypowiadając się kolejny raz w toku postępowania dyscyplinarnego, obwiniona zajęła odmienne, rozwinięte następnie na rozprawie, stanowisko co do przyczyn zaistniałej sytuacji, których jej zdaniem należało upatrywać w nieprawidłowościach pracy sekretariatu, jednak z zeznań przesłuchanych w tej fazie postępowania pracowników sekretariatu I Wydziału Cywilnego, którzy mogli mieć styczność z aktami sprawy I C 357/03, wynika, że podejmowane w tej sprawie czynności były zgodne z poleceniami obwinionej.

Sprzeczne są również relacje świadka Ewy B., której zeznania złożone na rozprawie różniły się od złożonych w toku postępowania wyjaśniającego, kiedy świadek nie pamiętała, z ilu punktów składała się sentencja wyroku ogłoszonego przez obwinioną dnia 27 lipca 2004 r., przyznała jednak, że sporządziła jego oryginał w jednym egzemplarzu, który po ogłoszeniu załączyła do akt sprawy. Pozostali przesłuchani w postępowaniu wyjaśniającym pracownicy sekretariatu Wydziału I

Cywilnego Sądu Rejonowego także nie widzieli drugiej wersji oryginału wyroku „pojawiającej się” w końcowej wersji wyjaśnień obwinionej.

W ocenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego wszystkie te sprzeczności należało rozważyć przy dokonywaniu oceny znaczenia, mocy i wiarygodności przeprowadzonych dowodów, co dotyczy także zeznań świadka Janusza D., w tego rodzaju sprawie wymagających daleko posuniętej wnikliwości.

Zdaniem skarżącego, ocena jedynie części przeprowadzonych dowodów, części przyjętej przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny za podstawę poczynionych ustaleń, ograniczająca się przy tym do finalnych wersji przedstawionych przez przesłuchane osoby, wykracza poza granice określone w art. 7 k.p.k.

Minister Sprawiedliwości zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, polegającą na naruszeniu: art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów, art. 4 k.p.k. poprzez niezbadanie i nieuwzględnienie okoliczności, które przemawiają na niekorzyść obwinionej, oraz art. 366 § 1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w konsekwencji na dokonaniu – z naruszeniem wymogów wskazanych w art. 7 k.p.k. – oceny opartej na wybranym, zarazem niepełnym, materiale dowodowym.

Minister Sprawiedliwości wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

Odnosząc się do argumentacji zaprezentowanej przez Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Minister Sprawiedliwości zauważył przede wszystkim, iż Sąd nie uwzględnił w swych rozważaniach, że wyjaśnienia obwinionej, składane na różnych etapach postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego, są sprzeczne i niekonsekwentne, przy czym nie ocenił w sposób wszechstronny i odniesiony do całokształtu zebranych dowodów, podniesionych przez obwinioną przyczyn zmiany przedstawianej przez nią wersji wydarzeń. Już tylko z tego powodu dokonana ocena wyjaśnień obwinionej nie może być, w ocenie skarżącego, uznana za prawidłową. Według Ministra Sprawiedliwości, Sąd Dyscyplinarny bezkrytycznie zaakceptował twierdzenie obwinionej, że jej pierwotne tłumaczenie zaistniałej sytuacji „wynikło stąd, że nie udostępniono jej akt i kojarzyła fakty przez pewną analizę pamięciową”, a „dopiero po przedstawieniu zarzutów miała możliwość dokładnego przeanalizowania akt i odświeżyła swoją pamięć”. W ocenie skarżącego takie wytłumaczenie zmiany wersji wydarzeń jest nieprzekonujące. Wersję zakładającą błąd drukarki obwiniona przedstawiła bowiem już w pisemnych wyjaśnieniach złożonych dnia 18 stycznia 2005 r. (k. 27) na polecenie Prezesa Sądu Okręgowego, czyniąc to – jak należy przypuszczać – po uprzednim wglądzie do akt sprawy, skoro była zainteresowana rzetelnym wyjaśnieniem stwierdzonych w postępowaniu skargowym

uchybień. Z kolei, szczegółowe, drobiazgowo nawet, zaprezentowanie na rozprawie oraz wcześniej w pisemnych wyjaśnieniach z dnia 20 lipca 2005 r. (k. 63 – 64) nowych okoliczności powstania dwóch różniących się treścią wersji wyroku każe wątpić, aby przyczyną przedstawienia odmiennej, pierwotnej wersji, w niespełna pół roku po ogłoszeniu wyroku, była niepamięć rzeczywistych okoliczności zrelacjonowanych następnie szczegółowo zdarzeń. W tej sytuacji rozważenia przez Sąd Dyscyplinarny wymagało, w kontekście treści zeznań złożonych przez świadka Marka S. (k. 42 – 44) oraz wyników oględzin (k. 48 – 50), z uwzględnieniem powołanego przez obwinioną w jej pisemnych wyjaśnieniach z dnia 20 lipca 2005 r. (k. 63 – 64) faktu, że składa je po zapoznaniu się z dowodami zebranymi w postępowaniu dyscyplinarnym, czy przedstawienie przez obwinioną w tych wyjaśnieniach, a następnie na rozprawie, nowej wersji zdarzeń było wynikiem – nie, jak twierdzi ona sama, odświeżenia pamięci, lecz przyjęcia nowej linii obrony wobec faktu negatywnego zweryfikowania pierwotnej wersji.

Zdaniem skarżącego, jednostronnie i powierzchownie Sąd Dyscyplinarny ocenił również oświadczenia i zeznania świadka Ewy B., całkowicie pomijając fakt ich sprzeczności i niekonsekwencji (k. 28, k. 35 – 38 oraz k. 125 – 126), które nie zostały wyjaśnione. Minister Sprawiedliwości uznał, że przeprowadzona ocena zeznań świadka Ewy B. nie odpowiada wymogom wskazanym w art. 7 k.p.k.

Skarżący podniósł również, że Sąd Dyscyplinarny nie wyczerpał wszystkich możliwości dowodowych w celu wszechstronnego wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy. W ocenie Ministra Sprawiedliwości Sąd Dyscyplinarny pominął bowiem ustalenia, jaką treść wyroku odnotowano w repertorium oraz na wokandzie, podczas gdy ustalenia te mogą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Prawidłowa ocena zeznań świadka Janusza D. wymaga ich wszechstronnego rozważenia na tle całokształtu okoliczności wynikających z wyczerpująco zebranego materiału dowodowego i nastąpić będzie mogła – zdaniem skarżącego – dopiero w toku ponownego rozpoznania sprawy. Minister Sprawiedliwości podkreślił przy tym, że wartość dowodowa zeznań tego świadka, odnośnie ustaleń w zakresie treści wydanego w dniu 27 lipca 2004 r. wyroku, ogranicza się do faktu, jaką treść sentencji wyroku obwiniona ogłosiła.

W odpowiedzi na odwołanie obrońca obwinionej wniosła o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku. Do odpowiedzi na odwołanie dołączono odpisy wpisów do repertorium dotyczących treści wyroków oraz odpisy wokand z odnotowanym faktem wydania orzeczenia.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym oraz Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji

należało uwzględnić, ponieważ uzasadnione okazały się podniesione w nich zarzuty obrazy przepisów postępowania, mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.). Podstawą obydwu odwołań były zarzuty naruszenia przepisów postępowania dotyczących prowadzenia postępowania dowodowego oraz oceny mocy i wiarygodności dowodów, w szczególności art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Zgodnie z art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, do postępowania dyscyplinarnego – w sprawach nieuregulowanych w rozdziale odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów – stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Oznacza to, między innymi odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów tego Kodeksu o dowodach, rozprawie głównej, przewodzie sądowym i wyrokowaniu.

Należy podzielić zarzuty obydwu odwołań, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny z naruszeniem przepisów prawa procesowego – z naruszeniem zasady wszechstronnego rozważenia wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie, z uwzględnieniem jednak zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.), wbrew obowiązкови uwzględniania całokształtu okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), w tym uwzględnienia okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionej (art. 4 k.p.k.). Przepisy te są wyrazem postulatu, by ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie, co w postępowaniu sądowym zostaje osiągnięte tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania sądu jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału – po prawidłowym ujawnieniu go w procesie (podczas przewodu sądowego) – staje się przedmiotem rozważań. Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji nie sprostął obowiązkowi wynikającemu z powyższych przepisów i w efekcie oparł swoje ustalenia faktyczne na wadliwie zebranych materiale dowodowym, ograniczając się w istocie do oceny dowodów przeprowadzonych bezpośrednio w sądowym postępowaniu dyscyplinarnym – w szczególności wyjaśnień obwinionej oraz zeznań świadków Ewy B. i Janusza D. złożonych przed tym Sądem.

Słuszny jest w związku z tym zarzut obydwu odwołań, że Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji oparł swoje ustalenia faktyczne przede wszystkim na dowodach przeprowadzonych podczas rozprawy dyscyplinarnej – mianowicie na dowodach z wyjaśnień obwinionej oraz z zeznań przesłuchanych na rozprawie świadków – pomijając w swoich rozważaniach inne dowody, które mogły mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy i treść orzeczenia.

Obwiniona przedstawiła kilka wersji wydarzeń – najpierw udzielając pisemnej odpowiedzi na wystąpienie Prezesa Sądu Okręgowego w związku ze skargą wniesioną

przez Janusza D. (k. 27), a następnie składając wyjaśnienia ustne w postępowaniu wyjaśniającym prowadzonym przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego (k. 39 – 41) oraz wyjaśnienia pisemne już po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego i przedstawieniu jej zarzutów (k. 63 – 64), wreszcie składając wyjaśnienia podczas rozprawy dyscyplinarnej (k. 101 v – 102). Wersje te powinny być skonfrontowane z sobą, a ewentualne rozbieżności i sprzeczności w kolejnych przedstawianych przez obwinioną próbach wyjaśnienia zaistniałych zdarzeń powinny być poddane przez Sąd Dyscyplinarny wnikliwej analizie.

Wszelkie niedające się usunąć wątpliwości muszą i powinny być rozstrzygane na korzyść obwinionego sędziego. Jest to ogólna reguła postępowania karnego (art. 5 § 2 k.p.k.), którą stosuje się także w postępowaniu dyscyplinarnym (w związku z art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych). Najpierw jednak Sąd Dyscyplinarny powinien podjąć trud wyjaśnienia tych wątpliwości.

Zgodnie z art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, co oznacza, że sąd orzekając może opierać się tylko na okolicznościach ujawnionych w toku przewodu sądowego. W postępowaniu dyscyplinarnym oznacza to oparcie wyroku między innymi na wyjaśnieniach obwinionego i zeznaniach świadków oraz dokumentach złożonych bezpośrednio przed sądem podczas rozprawy głównej, a także na odpowiednio ujawnionych (w szczególności odczytanych) protokołach przesłuchania obwinionego lub protokołach przesłuchania świadków oraz dokumentach zgromadzonych w postępowaniu wyjaśniającym, czyli na odpowiednio ujawnionych dowodach przeprowadzonych w toku postępowania wyjaśniającego. Skoro podstawę orzeczenia stanowi zgodnie z art. 410 k.p.k. całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, to oznacza to *a contrario*, że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, jednocześnie jednak nie wolno sądowi wydać wyroku na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, rozstrzygnięcie musi być bowiem wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności (por. wyrok SN z dnia 30 lipca 1979 r., III KR 196/79, OSNPG 1980, nr 3, poz. 53). Dopiero wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności może prowadzić do wykrycia prawdy i poczynienia prawidłowych w tym zakresie ustaleń.

Istotne znaczenie ma zatem zakres przeprowadzonego w sądowym postępowaniu dyscyplinarnym postępowania dowodowego. W rozpoznawanej sprawie istnieje pewna trudność w dokonaniu oceny co do zakresu przeprowadzonego postępowania dowodowego, w szczególności co do tego, jakie dowody Sąd Dyscyplinarny dopuścił i przeprowadził (w tym ujawnił), a jakich nie i dlaczego.

Z protokołu rozprawy dyscyplinarnej z dnia 12 grudnia 2005 r. wynika, że podczas przewodu sądowego zostały ujawnione przez odczytanie „pozostałe dowody

zawnioskowane do odczytania we wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym o przeprowadzenie postępowania dowodowego” oraz odczytano pozostałe dowody zawnioskowane do odczytania, szczegółowo opisane w protokole rozprawy (k. 131). Wcześniej, podczas rozprawy dyscyplinarnej z dnia 8 listopada 2005 r. odczytano za zgodą stron dowody z zebranej w aktach dokumentacji w postaci protokołu oględzin zabezpieczonych dowodów oraz protokołów zeznań przesłuchanych w sprawie świadków (z podaniem precyzyjnie określonych numerów kart akt postępowania wyjaśniającego – k. 102). Problem dotyczy „pozostałych dowodów zawnioskowanych do odczytania we wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego”.

We wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o rozpoznanie w postępowaniu dyscyplinarnym sprawy sędziego Sądu Rejonowego wymieniono dowody podlegające ujawnieniu i odczytaniu na rozprawie (k. 75 i k. 83). Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej wniósł o przeprowadzenie dowodów z zebranej w aktach dokumentacji w postaci: protokołu oględzin (k. 48 – 50), protokołów obejmujących wyjaśnienia obwinionej (k. 39 – 41) oraz zeznania przesłuchanych świadków, a także „pozostałych zebranych w toku postępowania dokumentów” bez jednoznacznego sprecyzowania, o jakie dokumenty chodzi. Z treści wniosku nie wynikało bowiem wyraźnie, czy Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o przeprowadzenie dowodów z dokumentów w postaci pisemnych oświadczeń sędziego Sądu Rejonowego (k. 27) oraz protokolantki Ewy B. (k. 28) złożonych na żądanie Prezesa Sądu Okręgowego w związku ze skargą wniesioną przez Janusza D. oraz z pisemnych wyjaśnień sędziego złożonych już po przedstawieniu jej zarzutów dotyczących popełnienia przewinień służbowych (k. 63 – 64). Tymczasem w odwołaniu od wyroku uniewinniającego obwinioną od postawionych jej zarzutów Zastępca Rzecznika nawiązuje do innych – od przedstawionych w toku rozprawy – wersji wydarzeń zawartych we wcześniejszych relacjach obwinionej oraz świadka Ewy B., co może sugerować, że chodzi o relacje zawarte w wymienionych oświadczeniach pisemnych oraz w pisemnych wyjaśnieniach obwinionej. Z ogólnego stwierdzenia zawartego w protokole rozprawy z dnia 12 grudnia 2005 r., o odczytaniu pozostałych dowodów zawnioskowanych do odczytania we wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego (k. 131), również nie wynika jednoznacznie, czy Sąd Dyscyplinarny uwzględnił te pisemne oświadczenia, czy też nie.

Żadnych wątpliwości co do tego, że pisemne oświadczenie obwinionej z dnia 18 stycznia 2005 r. (k. 27) oraz jej pisemne wyjaśnienia złożone dnia 20 lipca 2005 r. już po przedstawieniu jej zarzutów (k. 63 – 64) zostały w prawidłowy sposób ujawnione w toku rozprawy i stanowią podlegający ocenie materiał dowodowy, nie miał natomiast drugi z odwołujących się – Minister Sprawiedliwości – który w uzasadnieniu swojego

odwołania wyraźnie nawiązuje do treści oświadczeń obwinionej zawartych w tych dokumentach. W podobny sposób – jako część ujawnionego materiału dowodowego – Minister Sprawiedliwości traktuje pisemne oświadczenie sędziego Sądu Rejonowego z dnia 18 stycznia 2005 r. (k. 28), konfrontując treść tego oświadczenia z jej późniejszymi zeznaniami w charakterze świadka (k. 35 – 38 i k. 125 – 126). Przy wyrokowaniu Sąd Dyscyplinarny nie ocenił znaczenia dowodowego tych dokumentów.

Nieujawnienie środków dowodowych w toku przewodu sądowego powoduje, że nie mogą one stanowić przedmiotu rozważań i podstawy rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, zaś wyrok wydany w oparciu o takie środki dowodowe byłby wadliwy. Problem w rozpoznawanej sprawie polega jednak na niejasnym określeniu – zarówno przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego (k. 75 i k. 83), jak i przez Sąd Dyscyplinarny (k. 131) – zakresu dowodów z dokumentów przewidzianych do odczytania i w odczytanych w postępowaniu przed Sądem. Z obydwu odwołań – wyraźniej jednak z odwołania Ministra Sprawiedliwości – wynika, że oświadczenia obwinionej składane jeszcze przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego, a także jej pisemne wyjaśnienia w odpowiedzi na przedstawienie jej zarzutów, stanowią część materiału dowodowego, do którego Sąd Dyscyplinarny powinien się odnieść.

Zakres przeprowadzonego przez Sąd Dyscyplinarny postępowania dowodowego – w tym zakres materiału dowodowego ujawnionego w wyniku odczytania – jest kwestią niezwykle istotną, skoro podstawę orzeczenia stanowi zgodnie z art. 410 k.p.k. całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

W związku z tym pojawia się problem wykorzystania w postępowaniu dyscyplinarnym pisemnych oświadczeń i wyjaśnień obwinionej składanych w toku całego postępowania sprowokowanego skargą wniesioną przez stronę prowadzonej przez nią sprawy cywilnej – zarówno przed rozpoczęciem postępowania wyjaśniającego, jak i w jego trakcie, także po przedstawieniu obwinionej zarzutów.

Rację ma obrońca obwinionej, podnosząc w odpowiedzi na odwołanie, że zgodnie z art. 174 k.p.k. dowodu z wyjaśnień obwinionego lub z zeznań świadka nie wolno zastępować treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych. W przypadku konfrontacji wyjaśnień obwinionej złożonych w toku rozprawy głównej z jej wcześniejszymi pisemnymi oświadczeniami lub wyjaśnieniami z postępowania wyjaśniającego nie można jednak mówić o zastąpieniu dowodu z wyjaśnień treścią pism. Pisemne oświadczenia i wyjaśnienia obwinionej mogą być dowodami w sprawie dyscyplinarnej. Pisemne oświadczenie z dnia 18 stycznia 2005 r. stanowiące reakcję na wystąpienie Prezesa Sądu Okręgowego (k. 27), jeszcze przed wszczęciem postępowania wyjaśniającego, jest dokumentem sporządzonym nie na potrzeby postępowania dyscyplinarnego, lecz w zupełnie innym celu – mianowicie w celu wyjaśnienia sprawy dla potrzeb udzielenia odpowiedzi składającemu skargę do

Prezesa Sądu Okręgowego. Oświadczenie to powinno być potraktowane jak dokument, z którego dowód jest możliwy do przeprowadzenia bez naruszenia art. 174 k.p.k. Złożenie przez obwinionego pisemnych wyjaśnień po przedstawieniu mu zarzutów przewiduje z kolei art. 114 § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Skonfrontowanie kolejnych wersji wydarzeń wynikających z wyjaśnień obwinionego złożonych w toku postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego mieści się w ogólnym postulatcie dochodzenia do prawdy.

Podstawowym mankamentem przeprowadzonego dotąd postępowania dowodowego jest zatem niepewność co do tego, jakie dowody Sąd Dyscyplinarny przeprowadził, dopuścił, ujawnił i odczytał oraz co z tych dowodów wynika. Zawarta w protokole rozprawy dyscyplinarnej wzmianka o ujawnieniu i odczytaniu dowodów wskazanych we wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego, w szczególności „pozostałych zebranych w toku postępowania dokumentów” (k. 75), jest niejasna. Nie wiadomo bowiem, o jakie dokumenty w tym przypadku chodzi. Istotne znaczenie mają przede wszystkim pisemne oświadczenie obwinionej (k. 27) oraz pisemne wyjaśnienia obwinionej (k. 63 – 64) skonfrontowane z jej wyjaśnieniami składanymi do protokołu przed Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego (k. 39 – 41) oraz przed Sądem Dyscyplinarnym pierwszej instancji. We wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zwracał uwagę na te rozbieżności (k. 74), powinny być one zatem przedmiotem ustaleń i rozważań Sądu Dyscyplinarnego. Niejasne jest w swoim zakresie przedmiotowym odczytanie pozostałych dowodów zawnioskowanych do odczytania we wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego (k. 131), ponieważ nie wiadomo, czy pod tym sformułowaniem o pozostałych dowodach kryją się również wyjaśnienia na piśmie składane przez obwinioną w postępowaniu wyjaśniającym, po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego i przedstawieniu jej zarzutów (k. 63 – 64), w aktach sprawy nie ma bowiem wzmianki o procesowej decyzji Sądu Dyscyplinarnego dotyczącej ujawnienia tych wyjaśnień albo wyraźnego stwierdzenia, że nie mogą one stanowić dowodu ze względu na treść art. 174 k.p.k.

W rozpoznawanej sprawie przy ocenie materiału dowodowego Sąd Dyscyplinarny pominął ponadto dowody, które z pewnością zostały ujawnione podczas rozprawy głównej, ale nie odniesiono się do nich w jakikolwiek sposób w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ogólne stwierdzenie, że „pozostałe ujawnione dowody do protokołu rozprawy wiarygodności tych osób nie podważają” nie zastępuje właściwej (wszechstronnej i wnikliwej) oceny bogatego materiału dowodowego. Dotyczy to w szczególności ujawnionych dowodów z zeznań świadków, przede wszystkim zeznań Ewy B. Zeznania złożone przez nią bezpośrednio przed Sądem Dyscyplinarnym oraz ujawnione przez odczytanie powinny być poddane starannej analizie.

Zawarty w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości zarzut nieprzeprowadzenia z urzędu przez Sąd wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, nie był przez Sąd Najwyższy rozpoznawany.

Do odpowiedzi na odwołanie obrońca obwinionej dołączyła kserokopie wokand z posiedzeń samej obwinionej oraz innych sędziów orzekających w tym samym wydziale, a także kserokopie zapisów w repertorium dotyczących treści wydanych wyroków. Do Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji będzie należała – przy ponownym rozpoznaniu sprawy – ocena, na ile istotne są dowody z dokumentów wskazanych w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości i dołączonych (w kserokopiach) do odpowiedzi na odwołanie. Potrzeba przeprowadzenia dowodów z urzędu zachodzi wtedy, gdy z przeprowadzonych na wniosek stron dowodów wynika, że istotne okoliczności sprawy nie zostały w sposób wystarczający wyjaśnione. Znaczenie dowodowe wskazanych przez Ministra Sprawiedliwości dowodów z dokumentów powinno być ocenione w kontekście treści tych dowodów i tego, co w ogóle możliwe jest do ustalenia na ich podstawie.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych w związku z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji wyroku.